

# Rover, Dzwoni telefon

To moje życie po godzinach, gdzie histamina próbuje wygrać ze mną przez ból  
Niech nigdy nie szkoda słów  
Na życie nie szkoda słów  
Na bliskich nie szkoda słów  
Za hip-hop nie szkoda słów  
To moje życie zawieszona w chwilach  
Więc niech nigdy nie szkoda słów za każdą z dobrych głów  
Bo kiedy dzwonisz do mnie czuję, że żyję i, że płonie płomień którego nie zdołał zdmuchnąć Bóg

Brat wyciąga ostatniego szluga z paczki  
Czekamy na telefon po biopsji matki  
Kocham to życie, za jebaną garść atrakcji  
Za to że gonię za światłem mając pół cienia szansy  
Mam te lata - kręgosłup z papieru  
I tylko prawdę zawsze mówię jak po verita serum  
Moi ludzie idą za mną, wnukowie szarych szeregów, wierzą, że tylko pięści rozwiążą rebus  
Szczęściata bohaterów i SB'eku  
Wchodziliśmy w koniec wieku, jak po wódkę do sklepu  
Mówiłem kocham - jak złodziej kradłem 660 sekund  
Kiedy zatrzymał się świat w ostatni akcie bezdechu  
Nawet jeśli tak naprawdę nie znaczyłaś nic dla mnie  
To chyba nie chciałem spać sam jak Robin Williams na kłance  
Kiedy zadzwonił twój chłopak, deszcz grał marsza o beton  
Zrozumiałem że gdy czuję, że żyje dzwoni telefon

To moje życie po godzinach, gdzie histamina próbuje wygrać ze mną przez ból  
Niech nigdy nie szkoda słów  
Na życie nie szkoda słów  
Na bliskich nie szkoda słów  
Za hip-hop nie szkoda słów  
To moje życie zawieszona w chwilach  
Więc niech nigdy nie szkoda słów za każdą z dobrych głów  
Bo kiedy dzwonisz do mnie czuję, że żyję i, że płonie płomień którego nie zdołał zdmuchnąć Bóg

Brat marzenia przekuwa ostrzem agrałki  
Czekamy na telefon po biopsji matki  
Podobno wszyscy pochodzimy z jednej arki  
Pokolenie hasła z „Nike”, nie znosimy porażki - Just do it  
Połowa z was nawet nie sięgnie szansy  
A każdemu życzę drogi po splendor i zaszczyt  
Za szczyt gdzie ruszysz w podróż jak Bilbo Baggins  
A gdy zadzwoni telefon pchnie Cię na krawędź odwagi  
Nawet jeśli musisz swój brak wiary zabić i zmienić tryb myślenia na dokonany  
Rzucić o kilka słów więcej jak w Scrabble  
Linie życia tak kręte nie idą traktem promenady  
Poczuj wiatr jak wtedy gdy tracisz wszystko  
Wzrok leci ku górze, stopy wznosząc nad beton  
Krzyczysz że życie jest dziwką i rozumiesz że gdy czujesz, że żyjesz dzwoni telefon